nasycenie

po co się spieszyć mając czas
przed sobą pewne tysiąc lat
i mgliste wizje własnych stóp
o jakieś pięćset metrów w dół

w niedorzeczności chorych snów
ciężkiej nadmiarem pięści kłów
za powiekami kryjąc lód
wydarłem z siebie cały ból

spokojnie zjadam kilka dni
zapijam smakiem twoich ust
na wyciągnięcie wielki wóz
zapraszająco czeka już

ref.: bo nie nie
nie ma nic do wzięcia
czego bym jeszcze pragnąć mógł
to jest wiem
wiem koniec przyjęcia
od teraz w tobie rośnie głód x2

Legenda:

- Sześ, pono pisze wiersze.*
- To gadaj z Ponociem.
- Co?
- Nevermind, żart.
- Machnąłbyś tekst dla kapeli?
- Łodirydy? Proszę bardzo: "boli mnie noga w biedrze, nie mogie chodzić dobrze..."
- Kuźwa, metalowej!
- A, to już lepiej. Jakie klimaty?
- Od "Kata" po "Mercyful fate"
- Uhu, mrok, depresja, wóda, kobiety, skrzydła i akcent oksytoniczny?
- No, i już masz pierwszą linijkę! Tylko bez tego tam, co na końcu. Dasz radę.
- Spróbuję, chociaż to nie po linii partii.

No i spróbowałem, a potem do mnie dotarło, że ten prosty tekst, to dżungla różnych:
amfibrachów wolnych, kretyków, zestrojów akcentowych (na czym się kompletnie nie wyznaję) i że bardziej ruszyć może krytyków, niż potencjalnych słuchaczy, ale tego już frontmanowi nie powiedziałem. Tekst nie przeszedł, kapela zajęła się folkiem (wykrakałem?). Została historyjka, którą się dzielę, bo nudno wciąż jedną formułą publikować. Chętnie bym poczytał cudze wzmianki. Może ktoś się skusi i podchwyci pomysł?

* Brzmienie autentyczne, resztę poprawiłem dla czytelności.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

sisey, dodano 14.05.2010 05:54

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.